



Sygn. akt I CSK 485/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K. i in. ,
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 kwietnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 8 marca 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację od wyroku uwzględniającego powództwo na rzecz powodów M. K., J. P., T. P., J. P. i powódki K. M. oraz orzekającej o zwrocie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz tych powodów i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowie wnieśli o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia od Skarbu Państwa - Wojewody [...] następujących kwot: M. K., J. P., T. P., J. P. po 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2009 r. do dnia zapłaty K. M., E. K., S. P., M. P.-K., E. P., L. P. po 200.000 zł ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2009 r. do dnia zapłaty. Jako podstawę swojego żądania wskazali art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Wyrokiem z dnia 11 października 2011 r. Sąd Okręgowy w [...] częściowo uwzględnił powództwo. Wyrok ten oparty został na niżej przytoczonych ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

W styczniu 1953 r. w Szpitalu w [...] dwie kobiety C. K. i A. P. urodziły dzieci z ciąży bliźniaczej. A. P. urodziła dwóch chłopców, a C. K. urodziła dziewczynkę i chłopca. Leżały na jednej sali. C. K. przebywała w szpitalu w okresie od 23 stycznia 1953 r. do 31 stycznia 1953 r., natomiast A. P. przebywała w szpitalu od 26 stycznia 1953 r. do 3 lutego 1953 r.

Po kilku latach do obu rodzin zaczęły napływać wiadomości o dwóch identycznych chłopcach, z których jeden wychowywał się w [...] w rodzinie P., a drugi w [...] w rodzinie K. Formalnie siostrą bliźniaczą, z którą wychowywał się M. K. była K. M. Dla J. P. formalnie bratem bliźniakiem był T. P., który do J. nie był podobny. Z czasem M. K. i J. P. zaczęli się przypadkowo spotykać. Stronili jednak od siebie, uciekali. W żadnej rodzinie nie mówiło się na temat podobieństwa chłopców. Mimo wielu plotek i złośliwych uwag, w obu rodzinach nie wierzono w możliwość zamiany dzieci, choć podobieństwa obu chłopców nie umiano wytłumaczyć. Dzieci, nie tylko M. i J., ale i pozostałe rodzeństwo obu chłopców, odczuwały negatywne skutki ich podobieństwa. Rówieśnicy wyśmiewali się z nich, dokuczali im. T. P., który nie był podobny do J. przeżywał te same nieprzyjemności co J. i M., dodatkowo mówiono mu, że P. nie są jego rodzicami. Na P. mówiono „K.” na K. „P”. Chłopcy często się bili z rówieśnikami z tego powodu. Także K. M. dotkliwie odczuwała skutki podobieństwa M. i J. Rówieśnicy mówili jej, że M. nie jest jej bratem i że jej brat wychowuje się w [...]. Pozostałe rodzeństwo M. i J. też negatywnie odczuwało skutki ich podobieństwa, kojarzono ich jako tych od

pozamienianych dzieci. Dzieci rodziny K. i dzieci rodziny P. wychowywały się w atmosferze nieudomówień, tajemnicy, milczenia na temat podobieństwa M. i J. Powodowie wskazują obecnie na słabsze więzi rodzinne między rodzeństwem, które nie żyło się ze sobą, jak w innych rodzinach.

Kilka lat temu, po emisji programu w telewizji TVN o zamianie bliźniaczek, M. K. i J. P. postanowili wyjaśnić sprawę i namówili ojca J. P., by poddał się razem z nimi badaniom DNA. W tym czasie nie żyli już - małżonkowie K. i A. P. Wyniki badań przeprowadzonych dnia 30 stycznia 2007 r. wykazały, że J. P. i M. K. są bliźniętami jednojajowymi, a J. P. jest ojcem tak J. P., jak i M.K. Po uzyskaniu przez powodów tych informacji stało się dla nich jasne, że dzieci musiały zostać zamienione oraz że M. K. i T. P. wychowywali się w rodzinach dla siebie obcych, jeśli chodzi o pokrewieństwo. Pismem z 15 października 2009r. powodowie z wyjątkiem T. P. zwrócili się do Skarbu Państwa - Wojewody [...] o wypłatę zadośćuczynienia.

Opierając się na tych ustaleniach, Sąd uznał, że powództwo zasługuje co do zasady na uwzględnienie. Przyjął za udowodnione, że do zamiany dzieci doszło w szpitalu w [...]. Rozstrzygnięcie co do zasady odpowiedzialności Sąd Okręgowy oparł na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. Wskazując na nietypowość rozpoznawanej sprawy uznał, że przepisem dotyczącym przedawnienia roszczenia, jaki może mieć w tej sprawie zastosowanie, jest art. 442¹ k.c. Sąd Okręgowy argumentował, że przepis ten został wprowadzony do Kodeksu cywilnego po uchyleniu art. 442 k.c. w następstwie wieloletniej, krytycznej oceny dotychczasowych przepisów, zwłaszcza co do przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód na osobie. Decydujące znaczenie miał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. (SK 14/05, Dz. U. Nr 164, poz. 1166) uznający, że art. 442 § 1 zd. 2 k.c. jest niezgodny z Konstytucją poprzez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie 10 lat od dnia wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Wspomniany wyrok Trybunału, uchylenie art. 442 k.c. i wprowadzenie w życie przepisu art. 442¹ k.c. są konsekwencją, wcześniejszych poglądów doktryny i judykatury, które widziały problem ujawnienia się szkody po wielu latach od jej powstania.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Wskazał, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło w styczniu 1953 r., natomiast powodowie dowiedzieli się o niej dopiero po uzyskaniu wyników badań genetycznych dnia 30 stycznia 2007 r. i to nie wszyscy w tym samym czasie. Do kwestii przedawnienia roszczenia należy, więc podejść w przypadku powodów indywidualnie, przy uwzględnieniu również i tej przesłanki, według której jeśli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu terminu przedawnienia. Skoro powodowie nie mają wykształcenia prawniczego, to trudno wymagać, aby zaraz po uzyskaniu wyników badań wiedzieli, kto jest obowiązany do zadośćuczynienia im za wyrządzoną szkodę, a w szczególności, że jest to Skarb Państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet gdyby przyjąć, że wszyscy powodowie dowiedzieli o wynikach badań oraz o tym, kto jest odpowiedzialny za wyrządzenie im szkody w dniu 30 stycznia 2007 r., to wówczas należy zastosować art. 5 k.c. i nie uwzględnić zarzutu przedawnienia. Analizując mające znaczenie w takim wypadku okoliczności, tj. charakter uszczerbku, jakiego doznali poszkodowani, przyczynę opóźnienia w dochodzeniu roszczenia oraz czas trwania tego opóźnienia Sąd I instancji doszedł do wniosku, że powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia stanowi w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nadużycie prawa i nie może być uwzględnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego wina nieumyślna pozwanego Skarbu Państwa, odpowiadającego za działanie personelu medycznego szpitala, została wykazana, albowiem z akt sprawy nie wynika, aby do zamiany dzieci mogło dojść w innych okolicznościach niż w szpitalu 58 lat temu. Z tego też względu zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwocie odpowiadającej - w ocenie Sądu - doznanym przez powodów krzywdom.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją strona pozwana, w części uwzględniającej powództwo. Wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Dodatkowo podkreślił, że naruszenie dóbr osobistych powodów miało charakter trwały i zostało ujawnione po wielu latach, a naruszyiciel zaniechał działań w kierunku usunięcia stanu naruszenia dóbr osobistych powodów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w części dotyczącej powodów M. K., J. P., T. P. i K. M. Wniosła o jego uchylenie w zaskarżonej części. Skarga została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). W ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił obrazę art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 i 2, art. 442¹ § 1 i 3 oraz art. 5 k.c.; art. 11 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311) oraz art. 165 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 lipca 1933 r. Kodeksu zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 – dalej k.z.), a także art. 157 § 3 i art. 283 § 3 k.z. w zw. z art. 3 k.z. oraz art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawiera wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego i kwestionuje zastosowanie przez Sąd Apelacyjny przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych i przedawnienia z uwagi na datę zdarzenia stanowiącego źródło roszczeń powodów. Skarżący nie podważa zatem oceny, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w wyniku zamiany w szpitalu dzieci po porodzie, co w ocenie Sądu Apelacyjnego pozbawiło je w sposób trwały prawa do życia we własnej rodzinie. Według dokonanych w sprawie ustaleń zdarzenie to miało miejsce w 1953 r., a powodowie powzięli o nim wiadomość w styczniu 2007 r. Na tej podstawie Sąd drugiej instancji przyjął, że zdarzenie powodujące naruszenie dóbr osobistych powodów nie miało charakteru jednorazowego lecz charakter trwały, a naruszyiciel dopuścił się zaniechania, nie podejmując działań w celu usunięcia stanu naruszenia dóbr osobistych. Uzasadniało to w jego ocenie zastosowanie w sprawie aktualnie obowiązujących przepisów. To stanowisko nie może być uznane za prawidłowe. Wskazuje ono, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił różnicy pomiędzy trwałym naruszeniem dóbr osobistych (stanem, w którym działanie naruszające dobro osobiste utrzymuje się przez pewien okres), a trwałymi skutkami naruszenia dobra osobistego. Tylko w pierwszym przypadku można przyjąć, że dla oceny skutków naruszenia dóbr osobistych miarodajne są przepisy obowiązujące w chwili, kiedy ustało działanie naruszające dobra osobiste. Działanie sprawcy naruszenia dóbr

osobistych ma bowiem wówczas charakter ciągły. Takiego charakteru nie miało spowodowanie zamiany w szpitalu noworodków po porodzie. Było to działanie o charakterze jednorazowym i wyłącznie to działanie stanowiło czyn bezprawny, skutkujący naruszeniem dóbr osobistych powodów. Nie można też podzielić oceny, że naruszciciel dopuścił się zaniechania z tego powodu, że nie podejmował przez ponad 50 lat działań dla usunięcia stanu naruszenia dóbr osobistych. O zaniechaniu usunięcia stanu naruszającego dobra osobiste można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby utrzymywał się stan naruszenia dóbr osobistych i naruszciciel miał świadomość, że swoim działaniem nadal je narusza. Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika natomiast, aby personel szpitala miał jakąkolwiek wiedzę o dokonanej zamianie noworodków. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił zaś, jakich działań ze strony Skarbu Państwa należałoby w tym przypadku oczekiwać i na czym miałyby polegać jego działania powodujące utrzymywanie się stanu naruszenia dóbr osobistych.

Wbrew zatem ocenie Sądu drugiej instancji brak było podstaw, by zasadność roszczenia powodów oceniać na gruncie przepisów obowiązujących w 2007 r., tj. w chwili powzięcia przez powodów wiadomości o zdarzeniu ze stycznia 1953 r. Dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego nie jest bowiem rozstrzygająca data, w której poszkodowany dowiedział się o działaniu powodującym naruszenie dobra osobistego. Nie było zatem uzasadnione zastosowanie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. do oceny faktu naruszenia dóbr osobistych powodów i jego skutków oraz zastosowanie art. 442¹ i art. 5 k.c. do dokonania oceny czy roszczenie powodów uległo przedawnieniu. Zarzuty naruszenia tych przepisów były więc uzasadnione. Za taką oceną przemawia konstrukcja przepisów wprowadzających Kodeks cywilny. Wynika z nich, że do oceny skutków zdarzeń powstałych przed jego wejściem w życie, w tym czynów niedozwolonych, stosuje się przepisy wówczas obowiązujące. Skarżący podkreślił również zasadnie, że art. 448 k.c. w pierwotnie obowiązującej wersji nie przewidywał zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku każdego naruszenia dóbr osobistych. W tym kierunku art. 448 k.c. został zmieniony dopiero przez ustawę nowelizującą Kodeks cywilny z dnia 23 sierpnia 1996 r., która weszła w życie 28 grudnia 1996 r. Wcześniej art. 448 k.c. dopuszczał zasądzenie

odpowiedniej sumy pieniężnej jedynie na rzecz PCK, w przypadku umyślnego naruszenia dóbr osobistych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał już pogląd, że art. 448 k.c. w obecnie obowiązującym brzmieniu nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1999 r., I CKN 63/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 14, z dnia 22 października 1999 r., III CKN 401/98 i z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 616/2000). Zarzut naruszenia art. 448 k.c. był zatem uzasadniony także z tego powodu.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.c.